Ronald Colman i Rosalind Russell w filmie „Pod dwiema flagami". Film ten będzie sensacją sezonu.
Fot. „20th Century-Fox".

Bethie Davies świetna amerykańska aktorka filmowa.
Fot. Warner Bros.

Les Marx Brothers, nowi królowie humoru.
Fot. Metro G. M.

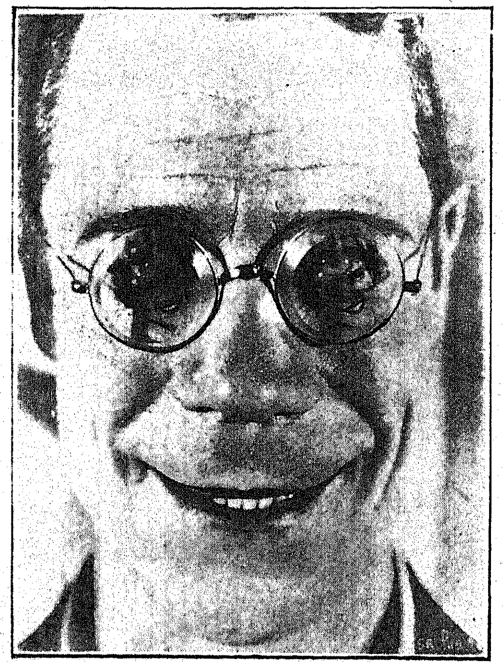

Nowoodkryty przez Maxa Reinhardta komik filmowy Joe Brown w filmie pt. „Grzesznik mimo woli".
Fot. Warner Bros.

Świetna scena z filmu pt. „Pięć dziewczynek z Kanady". W filmie tym grają słynne kanadyjskie pięcioraczki oraz Jean Hersholt, June Lang i Michael Whalen.
Fot. „20th Century-Fox".

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

ROK XII. NIEDZIELA, dnia 4 października 1936 roku Nr. 40

Kooperacja polska w Łodzi.

W sali Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki w Łodzi przy ul. Ogrodowej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów z konkursu wystaw i wnętrz sklepowych zorganizowanego przez powszechną Spółdzielnię Spożywców w Łodzi. Na zdjęciu widzimy władze i pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi z dyrektorem Józefem Wolczyńskim na czele.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81

Co może być przyczyną końca swiata?

Niedawno pisaliśmy o mającym rzekomo nastąpić końcu świata w dniach 15 i 16 września 1936 r. Jak widzimy, nic jednak nie zapowiada że stać się to może w najbliższej przyszłości.

Czy mamy jednak podstawy do wierzenia w koniec świata? Oczywiście — tak. Wyniki badań astronomicznych i przyrodniczych wskazują na konieczność zagłady naszego globu, jako rezultat procesu rozwojowego materii kosmicznej. Nic nie może istnieć wiecznie, a ziemia ginąc, da życie innym, kosmicznym tworom. Takie jest prawdopodobnie przeznaczenie naszego globu.

Przez koniec świata jednak możemy rozumieć, nie tylko powstawanie i zanikanie brył kosmicznych, lecz również zanik życia na ziemi, który dla nas wszystkich stałby się przecież „końcem świata". Spróbujmy rozpatrzeć to pod tym kątem widzenia.

Ponieważ kresem w rozwoju kosmicznym każdej bryły jest jej ostygnięcie, przeto kres taki musi nadejść również dla naszego słońca. Obecna jego temperatura wynosi około — 5.000.000 stopni Celsjusza, przy czym spadku jej na razie nie zanotowano. Kiedy jednak temperatura słońca opadnie, musi na nim nastąpić połączenie tlenu z wodorem, co wywoła olbrzymią eksplozję. Nie pozostanie to bez wpływu na naszą planetę. Słońce otoczone gęstą atmosferą, stanie się ciemne. Życie na ziemi bez światła i ciepła musi zaginąć.

Ziemia okrąża słońce z prędkością 29500 metrów na sek, wirowanie jej zaś osiąga na równiku szybkość 465 metr. na sek. Gdyby ziemia zatrzymała się nagle w miejscu, masy ognistogazowe, zawarte w jej wnętrzu, wydostałyby się na zezwnątrz. Ziemia zostałaby spalona.

Ewolucja naszej planety nie jest jeszcze zakończona, gdyż różnokierunkowe ruchy mas skorupy ziemskiej można od czasu do czasu zaobserwować. Ponieważ zewnętrzne warstwy ziemi szybko ostygły, rozpalona masa wewnątrz naszego globu nie mogła się tam pomieścić. Było jej za ciasno, Następowały sporadyczne wybuchy wulkanów i kruszenie się skorupy. Ziemia stygnie co raz bardziej, opona staje się grubsza, a więc katastrofy tektoniczne następują rzadziej ale z większą siłą. Im dłuższa jest przerwa między katastrofami, tem są one silniejsze i obejmują większe przestrzenie. Nawet obecnie w każdej chwili może nastąpić pęknięcie ziemi od bieguna do bieguna.

Wybuchy wulkanów mogą sprowadzić na ziemię nowy okres lodowy. Olbrzymie masy dwutlenku węgla, pary wodnej i pyłu wulkanicznego. otoczą ziemię w razie wielkiego wybuchu kraterów, utrudniając dostęp promieniom słonecznym. Nastąpią zmiany klimatyczne, połączone z tworzeniem się lodowców. Życie na ziemi może być częściowo wytępione.

Jak wiadomo, zarówno słońce jak księżyc przyciągają ziemię. Ponieważ jednak przyciąganie to jest nierówne, prędkość ruchu wirowego ulega zmniejszeniu, okres obrotu ziemi będzie się równał czasowi, w którym ziemia obiega słońce. Cóż wtedy się stanie? Oto wytworzy się taka sytuacja, jaka powstała już na Merkurym a mianowicie ziemia będzie tylko jedną stroną obrócona do słońca. Po drugiej stronie zapanuje ciemność i chłód.

Bardzo rozpowszechnione jest mniemanie, że koniec ziemi będzie polegać na zderzeniu się z kometą. Jest to bardzo prawdopodobne. Musimy sobie uświadomić, że istnieją komety, periodyczne, obiegające słońce wzdłuż pewnych elips (jest ich około 23) oraz komety, błąkające się w przestrzeniach międzyplanetarnych. Przejście ziemi przez t. zw. ogon komety, który jest właściwie mieszaniną rozrzedzonych gazów, często trujących, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, Chroni nas atmosfera. To samo przy zetknięciu się z głową komety, czy z bardziej zgęszczoną częścią. Najniebezpieczniejszym będzie zderzenie z jądrem komety.

Osłona atmosferyczna w tym wypadku może stać się niewystarczająca i katastrofa, trwająca zaledwie kilka sekund, w postaci rozżarzonych kul i odłamków, zniszczy częściowo życie na ziemi.

Oto są niektóre z wielu przyczyn, mogących spowodować koniec naszej planety.

Fragment uroczystego rozdania dyplomów z konkursu wystaw i wnętrz sklepowych, zorganizowanego przez powszechną Spółdzielnię Spożywców w Łodzi.

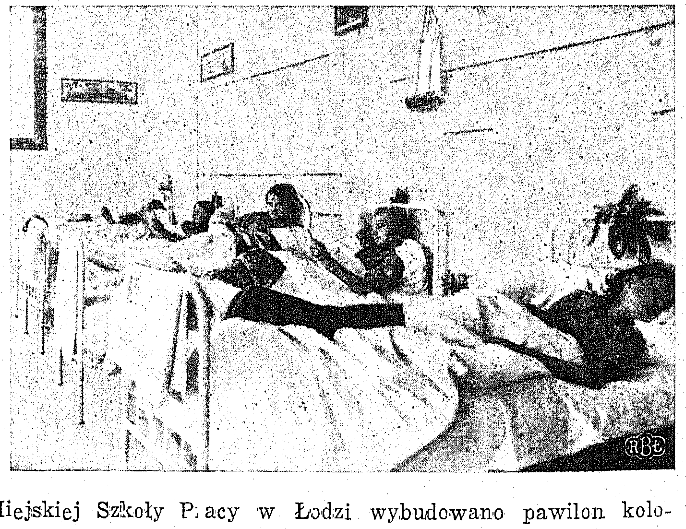

We Włodzimierzowie pod Piotrkomem staraniem Koła Rodziców Miejskiej Szkoły Pracy w Łodzi wybudowano pawilon kolonii letnich, w którym rokrocznie przebywa około 100 dzieci tej szkoły. W okresie wiosny i jesieni, odbywa się tam nauka na wolnym powietrzu. Na zdjęciach widzimy od strony lewej pawilon kolonii we Włodzimierzowie, na prawo salę sypialną.

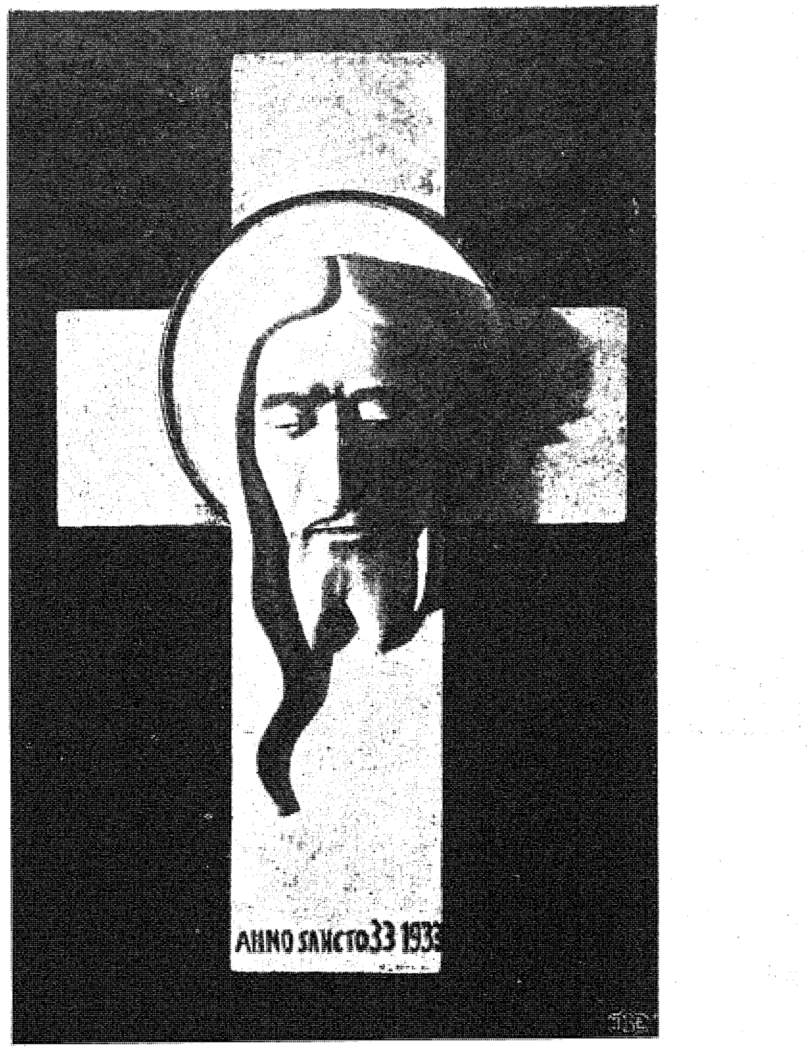

Anno Sancto 1933. Pełna wyrazu i głębokiej myśli religijnej rzeźba, wykonana przez proboszcza z Woli Wiązowej ks. dr. Leona Łomińskiego, a ofiarowana Stowarzyszeniu Śpiewaczemu „Hieronimus" w Łodzi, które święci obecnie jubileusz swego 50-letniego istnienia.

Jerzy Sobieszczański. art. śpiewak baryton będzie koncertował w dn. 4.X — w sali „Domu Śpiewaków".

Dnia 23 września rb. proboszcz parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi ks. prałat Dominik Kaczyński, szambelan papieski, kanonik kapituły łódzkiej, święcił jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Na zdjęciu widzimy Jubilata w otoczeniu księży: Olesińskiego i Świetlińskiego.

W wielkiej sali honorowej Ministerstwa Spraw Wojskowych odbył się uroczysty akt dekoracji szeregu generałów i oficerów orderem Legii Honorowej. Obecnych na sali generałów udekorował orderem Legii Honorowej generalny insp. Sił Zbrojnych gn. dywizji E. Rydz - Śmigły, kawaler Wielkiej Wstęgi Orderu Legii Honorowej. Attache wojskowy Francji w Warszawie gen. d'Arbonneau dokonał aktu dekoracji innych oficerów orderem Legii. Odznakę drugiego stopnia Legii Honorowej otrzymali: minister Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki i inspektor armii gen. dyw. Rómmel. Zdjęcie nasze przedstawia symboliczny pocałunek składany przez Naczelnego Wodza po dekoracji.

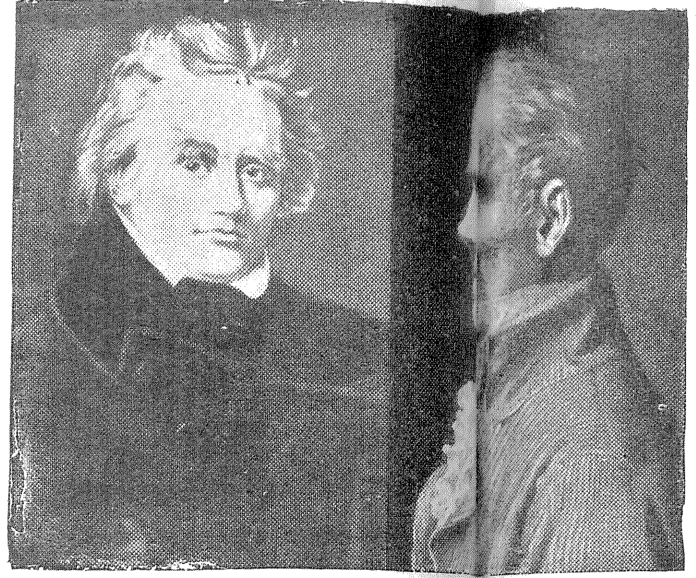

Z muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze. Zdjęcie przedstawia dwa portrety Tadeusza Kościuszki w Solurze w Szwajcarii. Portret przedstawia Tadeusza Kościuszkę w sile wieku, zaś portret II u schyłku Wielkiego Wodza insurekcji

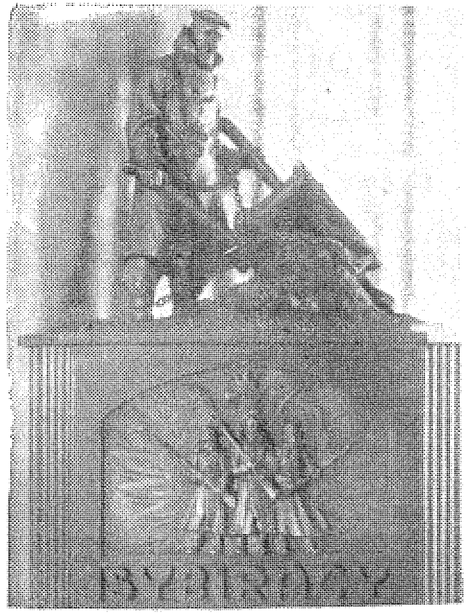

W sali kolumnowej ratusza w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania Związkowi Sybiraków przez majora Mieczysława Lepeckiego ziemi, pobranej przez niego z miejsca zesłania Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu urna z ziemią syberyjską.

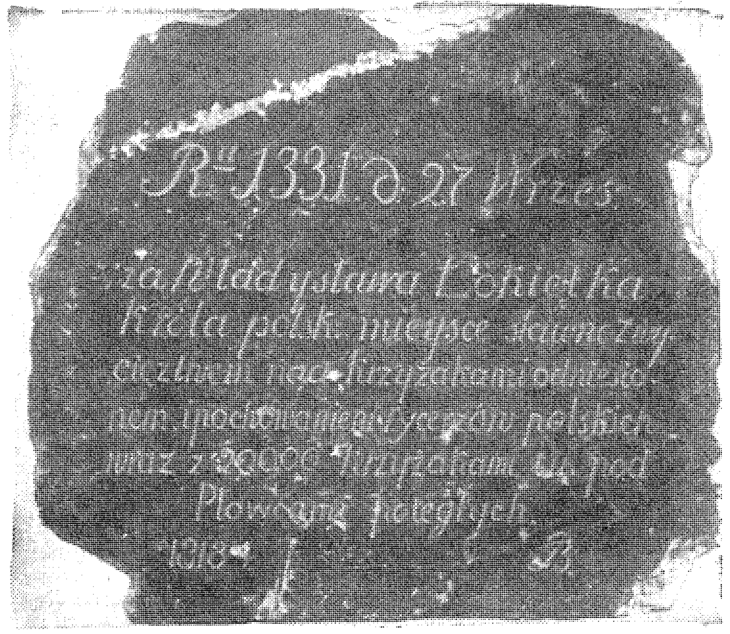

Zdjęcie przedstawia tablicę pamiątkową umieszczoną na pomniku wzniesionym pod Płowcami.

W St. Polten (Austria) odbył się niezwykle okazały pogrzeb króla cygańskiego Piotra Wadosa, na który zjechało około 20.000 cyganów z całej Europy. Wados, acz kompletny analfabeta cieszył się wielkim mirem wśród swoich poddanych.

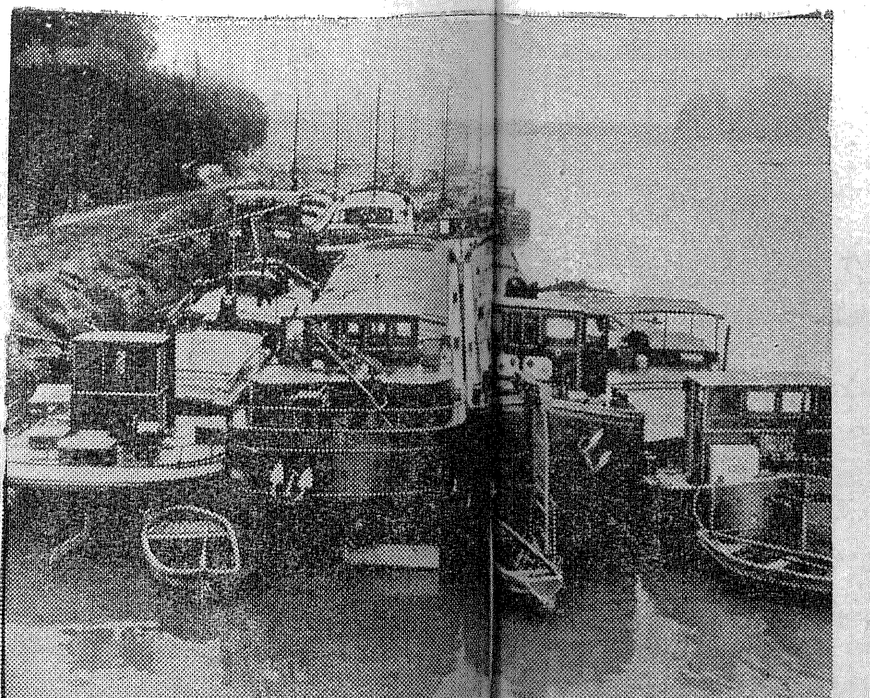

Tak wyglądała Sekwana podczas ostatniego strajku robotników przewozowych. Setki unieruchomionych barek i berlinek, tamowało kiedy zupełnie przejazd po rzece.

Wojska angielskie w Palestynie. W Haifie wylądowały pierwsze pułki angielskie, które wysłano z metropolii na pomoc zagrożonym oddziałom.

Terror w czerwonym Madrycie.

Pewien uchodźca hiszpański, którego rodzina znajduje się w niewoli komunistów — opowiada na łamach Gringoire'a o sytuacji w Madrycie.

W dalszym ciągu panami Madrytu są anarchiści, którzy dawno już usunęli w cień marionetki socjalistycznego reżymu. Dniem i nocą odbywają się rewizję i pogromy. Na gmachach państwowych powiewają od tygodnia sztandary F.A.I. (federacja anarchistów). Dziennie odbywa się przeciętnie 60 zbiorowych egzekucyj. Rodziny wymordowanych wrogów Frente Popular muszą odbywać pielgrzymki do deputacion provinciale, gdzie identyfikuje się nieboszczyków na podstawie fotografij. Procedura sądowa jest tak uproszczona, że jedynym dowodem odbytej egzekucji jest fotografja trupa.

Jak już wiadomo — dyplomaci zagraniczni opuścili Madryt i przenieśli się do Alicante, pozostał jedynie ambasador sowiecki żyd Rosemberg. Gmachy ambasad nie strzeżone przez nikogo odwiedzane są przez bandy rabusiów. Ostatnio splądrowano mieszkanie nieobecnego posła portugalskiego, a w poselstwie egipskim zamordowano woźnego, który nie chciał wpuścić nieproszonych gości.

Na rozkaz „rządu" ludowego wszystkie prywatne radioodbiorniki uległy konfiskacie. Chodzi o to, by szary obywatel nie mógł się dowiadywać o klęskach rządowców.

Bezsilni i zdetronizowani socjaliści usiłują za pośrednictwem prasy nakłonić masy robotnicze do zwrotu broni, którą nieopatrznie rozdano „towarzyszom" w pierwszych dniach rewolucji.

— „Ktokolwiek nie był na froncie — brzmi jedna z odezw — winien zwrócić natychmiast broń odnośnym władzom. Osoby nie stosujące się do powyższego zarządzenia stają w jednym szeregu z powstańcami"....

Oczywiście uzbrojony tłum szydzi z tego rodzaju papierowych rozkazów.

Anarchiści z pod znaku F.A.I. spalili wszystkie archiwa biur wojskowych ośrodków mobilizacyjnych. W tej chwili minister wojny, Caballero miałby wielki kłopot z mobilizowaniem rekrutów. F.A.I. nie chce armii żąda nawet rozwiązania oddziałów „guardia civil" które odpowiedziały się za rządem ludowym. Federacja anarchistów toleruje jedynie milicję, nie uznaje zaś dyscypliny ani hierarchii.

Program anarchistów składa się z trzech punktów:

— Uwolnić kraj od żywiołów niezdecydowanych, „letnich", ogniem i mieczem usunąć księży i zakonnicę; zniszczyć klasztory i kościoły. Drugi etap, to walka z „burżujami", trzeci — zupełne zniszczenie prywatnego handlu i rzemiosła.

Istną plagą czerwonego reżimu jest donosicielstwo. Wszędzie roi się od szpiegów, zawodowców i amatorów. Nikt nie jest pewny, czy w najbliższym otoczeniu nie śledzi go wróg, zaprzedany sprawie komunizmu. Tysiące ludzi przypłaciło życiem nieopatrznie rzucone słowa krytyki pod adresem Frente Popular.

O bestialstwie i bezmyślności czerwonych świadczy następujący fakt, który miał miejsce w zdobytym przez powstańców mieście Ronda.

Komuniści nie zdążyli dokończyć dzieła zniszczenia i na widok zbliżającego się oddziału generała Varela rzucili się do ucieczki porzucając rannych. Między innymi pozostała na placu ciężko ranna komunistka, która podpaliła kopalnię i straszliwie się poparzyła. W obliczu śmierci ogarnęły ją wyrzuty sumienia zwróciła się więc z prośbą o księdza. Przed śmiercią wyznała ona, że program miejscowego sowietu przewidywał masakrę wszystkich bez wyjątku katolików, wszystkich osób posiadających panad 25 tysięcy pesetas majątku, oraz wszystkich pracowników umysłowych, za wyjątkiem lekarzy.

Gdy się rozeszła wieść o zbliżaniu się zwycięskich oddziałów powstańczych, marksiści wymordowali sześćset osób. Stosowano przy tym „niewinną" torturę — mianowicie wbijano im w oczy wykłuwaczki z gęskich piór.

Kilku radnych miejskich stracono w ten sposób, że umieszczono ich, zawiązawszy im uprzednio oczy, na desce sterczącej nad przepaścią.

— Marsz! Naprzód! — padła komenda.

Przeraźliwy wrzask lecącego w próżnię człowieka, wywoływał ogólną radość i burzę oklasków. Niektórym „burżujom" odstrzeliwano nogi, mierząc w nie z karabinów maszynowych.

Wśród czerwonych katów w Ronda „odznaczył się" pewien uwolniony z więzienia przestępca, Pedro Flores. Pierwszym jego czynem była egzekucja żołnierzy z gwardii cywilnej, którzy ongiś go aresztowali. Ulubioną zabawą Floresa było przywiązywanie jeńców za nogi do ogonów końskich. Konie, smagane batem, galopowały po wyboistym bruku, ciągnąc bezwładne ciała skazańców.

Wystarczyło, gdy ktoś podniósł na ulicy jedną z liczny ulotek, podpisanych przez wodza armii powstańczej gen. Franco, a zawierającą wymowne zdanie: — „Już jesteśmy blisko!" — by zapłacić za to życiem.

Znani pisarze francuscy, bracia Tharaud, opisują w „Echo de Paris" polowania urządzane na księży i zakonników w miastach i wsiach, zajętych przez rządowców. Nazywa się to polowaniem na czarne króliki („conil negre"). W Katalonii, na ogólną liczbę 1700 parafij — spalono siedemset probostw i wymordowano tyluż proboszczów.

Księża, którzy cudem uniknęli śmierci w wschodniej prowincji Madrytu i znajdują się dzisiaj pod okupacją powstańców opowiadają o bezprzykładnym okrucieństwie „czerwonych".

W Oropesa kazano miejscowemu proboszczowi walczyć na arenie z pikadorami i banderillosami, którzy wbijali mu w szyję ostre druty następnie obcinali mu uszy, wreszcie zakłuli go na śmierć sztyletami.

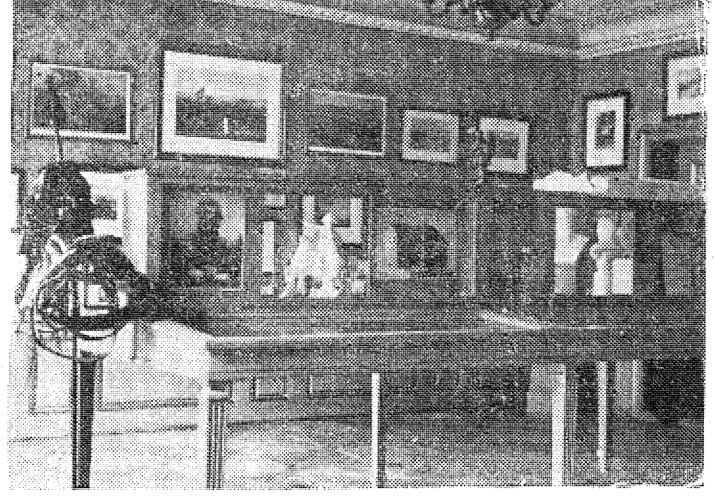

W Solurze w Szwajcarii nastąpiło uroczyste otwarcie muzeum Tadeusza Kościuszki. Symboliczną wstęgę przeciął m. n. Beck. Muzeum gromadzi liczne zbiory i oryginalne pamiątki po Tadeuszu Kościuszce.

W głównej kwaterze harcerzy w Warszawie odbyła się uroczystość uczczenia 10-letniego jubileuszu pracy prezesa Związku Harcerstwa Polskiego i wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Do jubilata w serdecznych słowach przemówił naczelnik kwatery sędzia Olbromski, podkreślając zasługi położone przez prezesa Grażyńskiego dla rozwoju polskiego ruchu harcerskiego. Zdjęcie nasze przedstawia moment wygłaszania przez woj. Grażyńskiego przemówienia, w którym dziękował za składane mu życzenia i dowody uznania.

W Wilnie rozpoczęły się ogólnopolskie zawody strzeleckie o mistrzostwo Polski. Zdjęcie przedstawia moment po złożeniu wieńca przez delegatów oddziałów strzeleckich z całego kraju na płycie w Mauzoleum ku czci Marszałka Piłsudskiego na Rossie. Na zdjęciu widoczni: wojewoda wileński plk. Bociański, dowódca O. K. 3 gen. Kleeberg, oraz gen. Skwarczyński

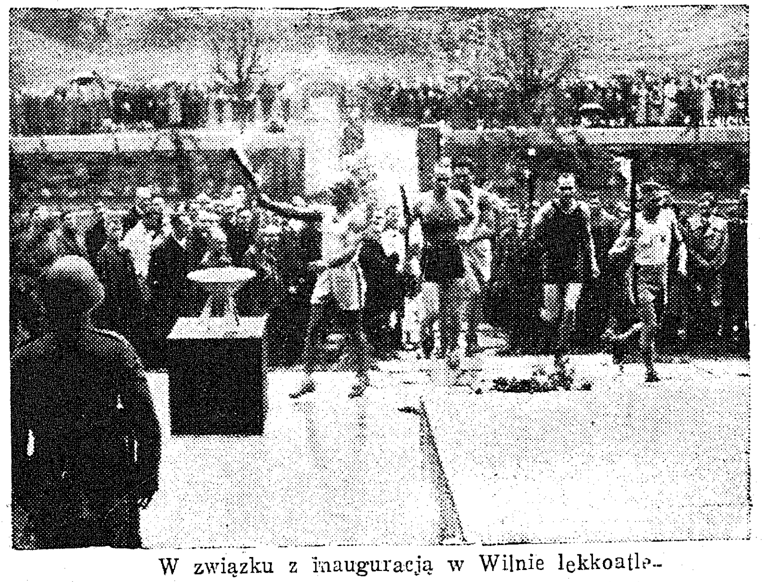

W związku z inauguracją w Wilnie lekkoatletycznych mistrzostw Polski został przeniesiony przez specjalną sztafetę ogień z płonącego ogniska w Zułowie do Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie.

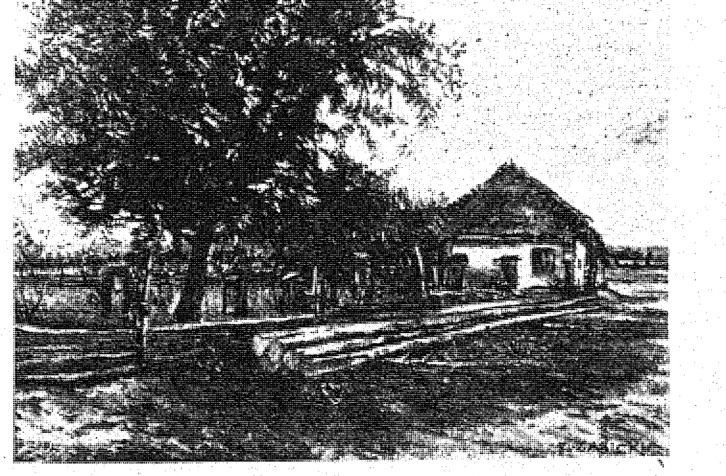

„Dom i ule na Polesiu" — obraz pendzla art. malarza Z. Żabickiego na wystawie Łódzkiego Zw. Zawodowego Polskich Artystów Plast. ków w I. P. S.-ie w Łodzi.

Ze szkoły Rysunku i Malarstwa prof. Szczepana Andrzejewskiego.

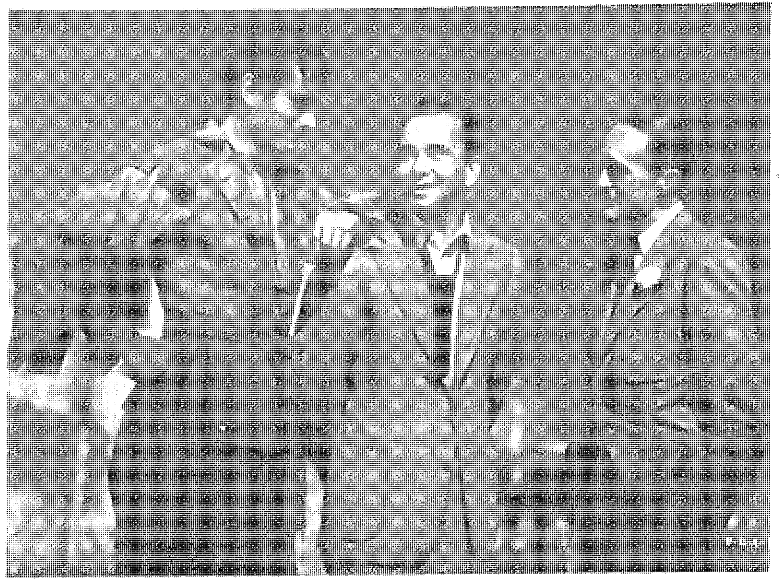

Reżyser William Howard, aktor Lawrens Oliver i Rene Clair podczas zdjęć do filmu „Wyspa w płomieniach" w wytwórni London Film. Fot. Polska Spółka Filmowa.

Eugenjusz Bodo i Helena Grossówna w filmie „2 dni w raju" Fot. Urania - film.

Scena na Wawelu w czasie koronacji z filmu „Barbara Radziwiłłówna" Na pierwszym planie: Smosarska i Zacharewicz. Fot. Agefilm.

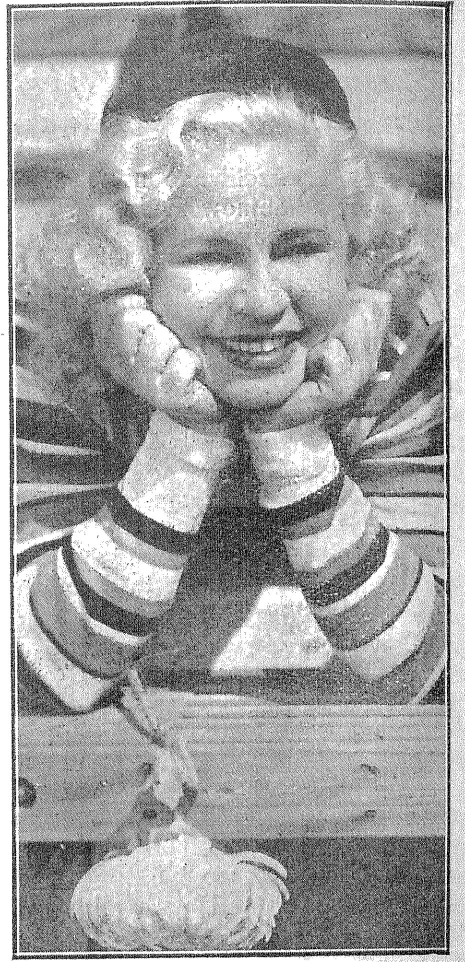

Lyda Roberti, świetna komiczka, zaangażowana została przez Paramount do filmu „Walc szampański", w którym ukaże się obok Gladys Swarthoud i Freda Mac Murraya. Jak wiadomo, Lyda Roberti jest z pochodzenia Polką.

Loda Niemirzanka odtwarza główną rolę w najweselszej polskiej komedji pn. „Ada — to nie wypada", która ukaże się w kinie „Palace".

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

ROK XII. NIEDZIELA, dnia 11 października 1936 roku Nr. 41

Ostatni krzyk królowej mód.

Na tegorocznej wystawie futer, urządzonej przez firmę paryską Worth ukazały się modele futer, będące ostatnim krzykiem mody. Są to przeważnie modele krótkie t. zw. trzyćwierciówki. Cieszą się one dużym powodzeniem. Na zdjęciach powyższych widzimy trzy modele najmodniejszych futer. Zwracają uwagę modnę również kapelusiki t. zw. toczki.